

(Il Tempo - F.Biafora) Pozostało mniej niż dziesięć dni by zdecydować o losach Smallinga. UEFA ustaliła, że 3 sierpnia będzie ostatnim terminem na zgłoszenie listy graczy do wykorzystania w europejskich pucharach, deadline zbliża się coraz bardziej, w nieuchronny sposób.

W połowie czerwca Roma przyznała mandat na negocjacje nowemu pośrednikowi, - bardzo bliskiemu temu, który sprowadził gracza do Włoch w zeszłym lecie na 3-letnie wypożyczenie - który został wyznaczony by postarał się przekonać Manchester United do przedłużenia pozostania angielskiego defensora przynajmniej do końca Ligi Europy. Czerwone Diabły zajęły jednak zdecydowane stanowisko (to samo zrobiły w przypadku Interu i Sancheza) i w Trigorii od razu zrozumieli, że albo znajdą od razu porozumienie co do przyszłości, albo Smalling wróci do noszenia koszulki Manchesteru. Fienga, który utrzymuje kontakty w pierwszej osobie, optował za kolejną zmianą strategii, przechodząc z propozycji wypożyczenia z przymusem wykupu do oferty 15 mln euro ogółem za definitywny zakup. United nie dało jeszcze zielonego światła na sprzedaż, mimo że w ostatnich dniach warto zauważyć było naciski ze strony samego gracza, który pojawił się we własnej osobie, aby pomóc w swoim pozostaniu w Romie. 31-latek powiedział wiele razy, że chce zostać z Fonsecą - na Instagramie był jednym z modeli w prezentowaniu nowej koszulki, która zadebiutuje oficjalnie z Fiorentiną- ale potrzebny jest finalny wysiłek ze strony Giallorossich, którzy w tygodniu przeprowadzą prawdopodobnie ostatni atak. Nie jest w pełni do wykluczenia hipoteza negocjacji prowadzonych na kolejny sezon już po złożeniu listy UEFA: Roma che Smallinga za wszelką cenę i jest pewność, że się uda.

Tymczasem wczoraj oceniono w Trigorii kontuzjowanych graczy, którzy w przeciwieństwie do reszty kolegów z kadry mieli jeden dzień odpoczynku mniej, ale nie wyjechali do Ferrary. W jutrzejszym meczu z Violą wykluczeni będą prawdopodobnie Ibanez, Santon i Mirante, z kolei są zachęcające sygnały, jeśli chodzi o Undera, zatrzymanego na wtorkowym treningu z powodu problemu z przywodzicielem prawego uda i Fazio, który odczuwa wciąż lekki ból po urazie. Dnia odpoczynku nie miał Zaniolo, który ma nadzieję zagrać z Fiorentiną w pierwszym składzie: numer 22 Giallorossich opublikował zdjęcie z siłowni, pisząc: "*Nie ma dni wolnych*".

Autor: abruzzo